GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 308

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 12 Listopada 1828 roku we Środę.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 11 Listopada 1828r.

Wexle.	Kurant Polski. żądano. zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Amszterdam 250 z. r. 2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	602	—	600	—
ditto z kr. terminem	—	—	—	—
Gdańsk, 100 tal, 2 mies.	598	—	596	—
ditto z kr. terminem	—	—	—	—
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	903	—	900	—
Lipsk, 100 tal.	—	—	—	—
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	40	22½	—	—
Moskwa 100 r.b. 1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto ditto	—		179	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	485	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	625	—	—	—
Wrocław, 100 tal. 2 mies.	—	—		—

Gotowe pieniądze	Kurant Polski. żądano zł.	gr.	płacon. zł.	gr
Złoto Polskie	—	—		
Imperjały ros. -				
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	8		
ditto stare - -	20	7		
ditto na passir -				
ditto austrjackie -				
Frydrychsdory -				
Pruski kurant 100 tal.				
ditto bilety kassowe				
Assygna. Ros. 100 rubli			177	22½
Bilety bankowe austrjackie				
Einlesung Szeiny ditto				

Papiery.	Kurant Polski żąd. zł.	gr	płac. zł.	gr.
Listy zastawne, za 100 złot.	87		86	22½
Obligacje hypoteczne	83	15	83	
Assekuracje skarb: 100 złot.	82	15	82	
Obligacje pragskie 100 złot.	82	15	82	
Dow: k. centr. likwidacyjnéj				
ditto ditto za żołd	36		35	
ditto ditto za inne				
Zapisy drogowe -			75	
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert.				
ditto ditto dit. w Poż. Angl.				

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji.* Złożony sobie rapport przez deputację do ocenienia wyrobów na wystawie tegoroczném będących, do publicznéj podaje wiadomości. — W Warszawie dnia 10 listopada 1828 r. — Minister prezydujący. (podpisano) T. *Mostowski.* — Sekretarz jeneralny. (podpisano) Aug. *Karski.*

— Deputacja reskryptem kommissji rządowéj S. W. i policji z d. 8 lipca r. b. w skutek postanowienia xięcia namiestnika królewskiego z dnia 30 maja r. 1818 mianowana do zdania sprawy o zasługach konkurentów którzy swoje wyrobki i dzieła kunsztu na tegoroczną wystawę krajowego przemysłu oddali, wywiązując się z tak zaszczytnego powołania, zatrudniła się na posiedzeniach od d. 16 do 29 lipca r. b. odbytych, szczegółowém rozpoznaniem każdego z osobna przedmiotu, a rezultat swoich narad ma honor przedstawić, jak następuje:

Po czwarty raz publiczność miała nastręczoną sposobność bliższego poznania fabrykatów krajowych w jeden punkt zgromadzonych, i na jéj sąd otwarty wystawionych.

W jéj zdaniach nierównie większe dało się widzieć i słyszyć zadowolnienie w tym roku z postępu, wróżącego co raz większy jeszcze dla kraju zaszczyt i korzyści w zawodzie przemysłowym.

Tak pochlebne istniejącym już usiłowaniom i dalszym nadziejom wrażenie Deputacja szczerze z publicznością podziela: albowiem prócz liczby i rozmaitości przedmiotów, które niezaprzeczoną wyższość teraźniejszéj wystawie nad dawniéjszemi przyznać dozwalają, z wielkiém upodobaniem uważała deputacja w niektórych kunsztach wzorowe wykończenie, które wpołączeniu z czystością gustu pozostawiają tylko życzenie co raz większéj emulacji i rozgałęzienia się przemysłu.

Z równą jednak szczerością powinna deputacja wyrazić spostrzeżenie: że klassa przemysłowa zdaje się nie bydź jeszcze dostatecznie przejętą korzyściami z zaprowadzenia tego publicznego popisu jéj pilności, usiłowań i talentów, i z tego powodu ostatnia nawet wystawa daleką jest od zupełności, w któréj publiczność radaby ujrzéć obraz krajowego przemysłu. Uważano zupełny brak wielu wyrobów, a między temi niektóre z chlubą dla fabrykantów zajęłyby były miejsce w rzędzie najcelniejszych płodów przemysłowych i stały się ozdobą wystawy. Tak n. p. stolica słynie kształtnie budowanemi powozami, zaprzęgi i ich przyozdobienia zaledwo ustąpiłyby przed jakiemi bądź zagranicznemi, blacharskie roboty niełakierowane, niewiele zostawują do życzenia, nie zbywa na zdatnych kotlarzach których warsztaty są dość liczne, huty żelazne w kraju, zaczynają korzystać z nowszych ulepszeń, produkcja cynku i jego użycie czynią postępy, szkła taflowego na potrzeby krajowe mamy dostatek; wyprawa skór i safianów nie jest na pośledniim stopniu i t. d. Wszelako z

tych wszystkich przedmiotów, albo nic na wystawie nie oglądano, albo w tak małéj ilości, że ani o rozgałęzieniu kunsztu, ani o jego postępie, sądu bezpiecznie wyrzecby nie można.

Zastanawiało także uwagę deputacji, że lubo art: 2 postanowienia X. namiestnika królewskiego z dnia 30 maja r. 1818, oprócz wyrobów kunsztowych i rękodzielnych, przypuszcza do współzawodu na wystawie publicznéj płody rolnicze, z tém wszystkiém, prócz kilku próbek czesanego lnu, żadne inne na wystawie się nie ukazały.

Zdaniem deputacji wystawa publiczna byłaby najwłaściwszém polem do popisywania się z ulepszonemi gatunkami owczéj wełny, gdyby te w całych runach ze świadectwami pochodzenia, wyrażającemi zarazem wielkość trzody, były w jeden punkt zebrane i obok siebie uszeregowane. Podobnież rośliny włókniste w stanie surowym, i we wszystkich stopniach swojego przerobienia ze świadectwami wyrażającemi obszerność uprawy i appretury, niebyłyby bez interesu, zwłaszcza że do udoskonalenia lnianego i konopnego włókna, od niedawnego czasu, nowe wynalazki i odkrycia, nie mało nastręczają srzodków. Wyrobek trunków zagranicznych, także nie może bydź dla kraju obojętny, bo pomnaża spotrzebowanie płodów rolniczych, a zarazem daje zatrudnienie kapitałom i ludziom. Mnożą się browary warzące porter angielski, przyjemnie więc byłoby porównać te produkcje między sobą, widzieć stopień ich udoskonalenia i obudzoną tym sposobem konkurencją. Naśladowanie serów zagranicznych, produkcje cukrowych buraków, nowe gatunki olejów, sposób oczyszczenia zwyczajnych ze względem na koszta i długość czasu, produkcje destylacyjne, rośliny farbierskie przyrządzone na materjał handlowy, szczególniéj farba z marzanny (krapp.) i urzetu (waid.) a nawet nowe albo mało w kraju znane rośliny pastewne, przez znakomitszych agronomów z pożytkiem zaprowadzone, tudzież rośliny lekarskie dla aptek umyślnie uprawiane, w reszcie wina z plonu krajowego, których już pierwsze doświadczenia dość pomyślnie rozpoczęto, oraz sztuczne, jakich n. p. Anglja mnóztwo posiada, a u nas chociaż w szczupłym obrębie, gdzieniegdzie zaprowadzono, wszystko to obudzałoby ciekawość powszechną, rozszerzało naocznie obręb pożytecznych wiadomości, wzmagało przemysł wiejski, i zachęcało do naśladowania dobrych przykładów.

Mysli te deputacja mniemając bydź godnemi uwagi rządu i oświeconej publiczności, oddaje pod ich światłe ocenienie w téj pewności, że jeżeli trafią do ich przekonania, wystawy następne zbogacone nowemi i zajmującemi przedmiotami, tym dzielniejszym dla przemysłu krajowego staną się bodźcem i tém samém skuteczniéj odpowiedzą zamiarom tego pięknego przemysłu.

Przystępując do rozpoznania i ocenienia techniczněj wartości szczegółów na wystawie rozważanych, deputacja przyjęła za prawidło, iż tym co za swoje wyrobki lub dzieła kunsztowne, na przeszłych wystawach otrzymali nagrody w medalach lub pochwałach, a na teraźniejszéj do równéj nabyli prawa, zostanie tylko przyznane utrzymanie się na téj samėj zaszczytnéj stopie, rozdanie im przeto medalów powtarzane nie będzie.

Pragnąc zaś w przysądzeniu nagrod tém bezpieczniejszą postępować drogą, i z sumienną skrupulatnością odpowiedzieć zaufaniu rządu, postanowiła deputacja do każdéj osobnéj gałęzi przemysłu, ogólniejszy interes pociągającéj, i w których większe okazało się ubieganie przybrać jeszcze w pomoc właściwych znawców na zaufanie zasługujących i poprzednio ich zdania wysłuchać.

Co wszystko dopełniwszy, deputacja porządkiem przy postępowaniu zachowanym, przedstawia swoje zdanie jak następuje:

A, *Wyrobki wełniane i pół wełniane.*

Rękodzielni dwadzieścia i jedna przedstawiły swoje sukna oprócz kilku, które się popisywały gatunkami lekkich wyrobków, to jest półsukienek, sukienek damskich, czerkasów, wigoni i t. d.

1. Między suknami uznano za najcelniejsze dwa postawy z fabryki P. Fiedlera w Opatowku, dobór wełny, utkanie, zfolowanie, postrzyżenie i równość całéj tkaniny czynią zadość wszelkiemu żądaniu. Wyrobki te stwierdzają powszechne zdanie, które téj fabryce w obecnym stanie rękodzielni sukiennych pierwsze miejsce naznacza, a deputacja podobnem przejęta przekonaniem przedstawia jéj zasługi do wynagrodzenia medalem złotym pierwszéj klassy, oprócz dwóch medalów srebrnych drugiéj i trzeciéj klassy do dyspozycji właściciela dla zasługujących na to w jego fabryce rękodzielników.

2. Sukna z fabryki P. Fraenkla w Warszawie, który na dwóch przedostatnich wystawach miał przyznany złoty medal pierwszéj klassy, zdolne są utrzymać nabytą przez tę fabrykę sławę o ile po zgorzeniu w zeszłym roku jego wielkiego zakładu, w teraźniejszéj tymczasowie i na prędce urządzonéj fabryce, zmniejszone środki na to pozwalają.

3. Gatunki sukna z fabryki braci Rephan w Kaliszu, szczególniéj w kolorach wojskowych, czynią jéj zaszczyt i nadają prawo do nagrody w złotym medalu drugiéj klassy.

4. Sukna w niższych gatunkach, w kolorach wysokich, jakie na handel chiński są żądane, w fabryce P. Pohla i komp: w Kaliszu, ze szczególniejszą wyrobione starannością, dobrze ufarbowane, i w cenach umiarkowanych, na rownąż zasługują pochwałę i wynagrodzenie złotym medalem drugiéj klassy.

5. Półsukienka z fabryki P. Wilchelma Zachert ze Zgierza, zwane galandzkiemi, na handel do Chin przeznaczone, jako dobrze utkane, pięknie ufarbowane, i z dobréj wełny, dogadzają teraźniejszemu gustowi i potrzebie tak wewnętrznego jak i zewnętrznego handlu. Deputacja sądzi przedsiębierc godnym medalu złotego drugiéj klassy.

Do nagród w medalach srebrnych deputacja ma honor przedstawić:

I. *Klassy.*

6. P. Possarta i comp: w Sieradzu; nowa téj fabryki administracja zadaje sobie pracę w przywróceniu wziętości jéj wyrobkom.

7. P. Neuville w Wieluniu, którego sukna mają piękne wejrzenie, i cena ich nie wysoka.

8. P. Marka w Pułtusku, za damskie sukienka w dobrym gatunku, z piękną appreturą, i w umiarkowanych cenach.

9. P. Poznera w Kucharach, za postaw sukna ciemnozielonego, którego gatunek i cena czynią fabryce zalecę

2. *Klassy.*

10. PP. Bormana i Kruga, za sukienka damskie fioletowego koloru pod każdym względem na zalecenie zasługujące.

11. P. Augusta Ritterych, za sukienko damskie i kassynetty.

12. P. Macieja Kruszewskiego, ze czerkassy pięknie utkane i dobrze ufarbowane.

Zasłużyli na pochwałę.

13. P. Karsza w Rawie za dobre utkanie i piękną appreturę.

14. Majster apprecista w fabrycę P. Wejchertowéj et comp.

Do wyrobków pół wełnianych liczą się jeszcze kobierce angielskie i szkockie, fabryka dawniéj rządowa, a teraz PP. Geyzmera i Velthusen, wystawiła 6 wielkich dywanów angielskich z zupełnie nowemi wzorami, i ubiorowe deki na konie, naśladujące kształtem i kolorem lamparcie skóry.

Wyrobki te znane już są z dokładnéj roboty, pięknych i trwałych kolorów. Oddając więc sprawiedliwość należną przewodnikom tych robót, albo ich wykonawcom słuszność wymaga, aby byli zaszczyceni.

Werkmistrz Hoch medalem srebrnym pierwszéj klassy.

Farbiarz Wolfryng medalem srebrnym drugiéj klassy.

B. *Wyroby bawełniane.*

Żaden materjał nie wydaje tak rozlicznych rodzajów tkanek, i tak upowszechniony jak bawełna. Zadziwiający też postęp czynią te fabryki u wszystkich narodów przykładających się do rozkrzewienia u siebie przemysłu rękodzielnego, lub chcących się utrzymać przy raz nabytéj w nim wyższości.

Zastanawiając się nad wyrobkami krajowemi, ich gatunkami, wielością, a szczególniéj porównywając ich ceny, nie można nie spotkać się z tą myślą, że ta młoda jeszcze u nas, a ze wszech miar tak godna opieki rządowéj gałązka przemysłowa, jeszcze na względne oczekuje ułatwienia, bez których nie przyniesie ani bujnego, ani dojrzałego owocu.

Wśród przeto niedogodności dla tego rodzaju rękodzielnictwa, usiłowania przedsiębierców tym więcéj powinny bydź cenione, i według zdania deputacji zasługują.

PP. Paschalis Jakubowicz, i Berenhard w Lipkowie mający własną przędzalnią bawełny, szczególniéj za bawełniki kolorowe, na medal srebrny pierwszéj klassy.

P. Wendisch także właściciel przędzalni w Łodzi, za pończochy z własnéj przędzy, na medal srebrny pierwszéj klassy.

P. Grohmann w Warszawie za tkanki kolorowe półjedwabne, na medal srebrny drugiéj klassy.

P. Taubner z Koła za ptyfenie i muśliny wzorowe przetykane, na medal srebrny trzeciéj klassy.

P. Jonasz Bondy za serwety ciągnionéj roboty na pochwałę.

C. *Zegary.*

Czterech zegarmistrzów warszawskich wystawiło na widok publiczny swoje roboty, między niemi jeden uczeń poczynający Franciszek Lilpop. We wszystkich zegarach wykonanie, znaleziono piękne, i staranne, i z tego względu zasłużona należy im pochwała, w wyborze jednak systematu, nie każdy z artystów był równie szczęśliwy. Tylko zegary P. Józefa Krantza, razem obiedwie zalety mają w sobie połączone, a gdy już na wystawie w r. 1823 był zaszczycony srebrnym medalem pierwszéj klassy, deputacja przyznaje mu iż na teraz utrzymanie się na téj zaszczytnéj stopie.

D. *Mechanika.*

Przed niedawnemi czasy nie jedno pożyteczne przedsięwzięcie, nie jeden szczęśliwy pomysł, dla braku zdatnych mechaników i zakładów do tego pomocniczych spełzać musiały na samych projektach, lub na dobrych chęciach.

Dzisiaj nikt na to narzekać nie będzie, bo ze wzrostem innych gałęzi przemysłowych, przybywają mechanicy, i powstają znakomite zakłady mechaniczne, lubo na wystawie publicznéj celniejsze ich dzieła okazanemi nie były, albo bydź nie mogły. Z okazanych zasługują na uwagę oprócz ważnych przedmiotów z tokarni rządowych na Solcu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— W Lelowie, mieście starożytném, znajdowała się wieża, zwana *Męczarnią*, z téj, jak podanie niesie, przyczyny, że w niéj indagowano obwinionych przy pomocy tortur. Kiedy w roku bieżącym, wieżę tę rozbierano, znaleziono w niéj medal bronzowy wielkości dziesięciozłotówki, wyobrażający po jednéj stronie Władysława Jagiełłę, trzymającego w ręku tarczę z pogonią, i z napisem do koła *Vladislaus Jagiello M. Dux Lith.*, na stronie odwrotnéj, z napisem: *Olgerdi filius sponsus Hedvigi A. D.* 1385 *Design. Coron.* 1386, *Lithuaniam Poloniae univit et Christianam fecit, Academiam Cracoviae instituit, equites teutonicos ad Grunvaldum prostravit, nobilem, nonnisi jurevictum captivandum decrevit. Obiit a. d.* 1484 *aetat* 86. *Regen.* 48. *D.* 31 *maji.* Niewiadomo, kiedy ten medal został odbity; niezdaje się być wszakże starożytnym, wnosząc ze świeżości stępla, bardzo dobrze zakonserwowanego. Ale z drugiéj strony, zachodzi pytanie, jakim sposobem jeśli jest niedawny, dostał się między mury tak starożytne? W innéj okolicy województwa krakowskiego, wyorano talar bity z czasów Augusta II, z r. 1702 i srebrny pieniądz hiszpański wielkości talara z czasów Elżbiety, obadwa dobrze zakonserwowane, niemniéj pieniądz rzymski. Wszystkie te sztuki nabył obywatel województwa krakowskiego, poseł Zwierkowski, aby niemi pomnożyć zbiór numizmatyczny towarzystwa przyjaciół nauk.

ROSSJA. — Najwyższym ukazem z dnia 15 września postanowiono: Przez ukaz z dnia 21 września 1801 uwolnione były wszystkie miasta i wsie wzdłuż granicy od czarnego do baltyckiego morza na 100 wiorst w głąb kraju od obowiązku rekruckiego i wolno im było opłacać podatek, zamiast rekrutów w naturze; gdy jednak przez połączenie królestwa polskiego granice państwa zmieniły się, przeto za zniesieniem się z J. C. M. Cesarzewiczem rozkazał N. Pan nie rozciągać powyższego ukazu do granic państwa stykających się z królestwem polskiém, ale wybierać tam rekrutów w naturze. — W Petersburgu odkryto pomnik bronzowy wystawiony na bramie domu głównego sztabu, wyobrażający Wiktorję, któréj wóz trjumfalny ciągnie sześć rumaków.

(D. P.)

AUSTRJA. — *Z Wiednia dnia 2 listopada.* — Dostrzegacz zawiera kilka bliższych szczegółów względem

bitwy pod Boileszte, między wezyrem Widdinu rzeczonym paszą mniejszéj Wołoszczyzny, a jenerałem baronem Geismar. W potyczce walczyło 30,000 ludzi i 30 dział. Wezyr miał jeszcze trzech paszów o dwu buńczukach przy sobie, a podług urzędowego dokumentu oświadczył: iż zniszczy Rossjan w pochodzie swym do Krajowy. Walka trwała, z krótką przerwą, od dnia 26 września godziny 2 z południa, aż do 2 z rana dnia następnego. Zapalono obóz turecki, a płomienie jego przyświecały walczącym. Dumny wezyr musiał pierzchać w ciemności nocy i utracił wszystko, a nawet swój tajny pugilares, z bardzo ważnemi papierami. Część Turków zawarła się w podziemnych mieszkaniach wieśniaków, lecz i tu gdy się poddać nie chcieli, zostali postrzelani lub spaleni. W bitwie téj walczyło blisko sześciu Turków przeciwko jednemu Rossjanowi, a większa część hufców wezyra składała się z wojska linjowego. (G.H.)

FRANCJA. — Król J. udzielił dyplom na hrabiego panu Rayneval, który zastępował ministra spraw zagranicznych, podczas, kiedy ostatni bawił u wód Karlsbadzkich. — Monitor donosi, że Francja porozumiała się zupełnie z Brazylją względem wzajemnych pretensji. — W Tulonie umarł admirał Collet; wszedł on do służby morskiéj mając lat 12, w ciągu zawodu swojego złożył dowody wielkiéj nieustraszoności; ostatnią razą powierzona mu była wyprawa przeciw Algierowi. (G.F.)

NIEMCY. — Winobranie w Bawarji obfitsze jest niż się spodziewano, tak iż dla braku beczek i naczyń sprzedawano wino w niektórych okolicach prawie za bezcen. W Wirburskim kraju obrodziły się także wina, ale mieszkańcy narzekają że niemają je komu sprzedać. (G. B.)

PORTUGALJA. — Kommissja wyznaczona do sądzenia przestępstw politycznych wydała wyrok na wiele osób, skazując je najwięcéj na wygnanie do Afryki. —W połowie października podwojono w Lizbonie wszystkie patrole i rząd zdaje się być w wielkiéj trwodze. Mówiono nawet o uszykowaniu kilkupułków przy porcie, iż żołnierzom kilku pułków zabroniono wychodzić z kwater. — Przy angielskim statku pocztowym, który zawinął do Lizbony postawiono natychmiast wartę. — Kommissja w Oporto wydała wyrok na 60 osób, z których 30 osądziła na dożywotnie wygnanie do Afryki, 30 na roboty publiczne.—Z prowincji przyprowadzą codziennie obwinionych.—Wprzeciągu 8 dni ustąpić muszą z Lizbony wszyscy niemający stałego zatrudnienia. Gospodarz który najmuje mieszkanie podobnym osobom, zapłaci trzy razy tyle, ile kosztował najem mieszkania dozwolonego w brew wydanym przepisom. Ukrywający obwinionego o zbrodnię stanu, poniesie taką karę jaka czekała samego obwinionego. — Pisma paryzkie donoszą z Lizbony pod d. 11 października co następuje: Stronnictwo Silveiry nabyło znów wpływu na bieg interessów; wszystko odtąd ma inny charakter i inną barwę. Ponieważ przewidują, że wypadek układów względem zaślubienia przez don Miguela donny Marji da Gloria jeszcze jest wątpliwym, więc rząd chce jeszcze zaciąg do wojska pomnożyć. W tym celu wysłano hrabię Cancellas do prowincji Tras-os-Montes a xiędza Mechios, do Elwas. Xiądz Graga i pułkownik Raimundo odjechali dziś do Viany, a wielu innych udają się w różne strony kraju. Jeneralny intendent Lizbony wydał rozkaz do kommissarzy policyjnych, aby nadsyłali ile możności najprędzéj z każdéj części miasta listy imienne mieszkańców, którym niemożna powierzyć broni bez niebezpieczeństwa. Nasza gazeta z d. 9 b. m. donosi, że przeznaczona do Terceiry wyprawa dniem w przód odeszła pod żagle. Dziś są urodziny don Pedra, które szczególniéj obchodzone bywają w teatrze przy ulicy Condes; policja więc zamknęła na dziś salę widowisk. Żandarmerja odbyła wczoraj rewizją w domu u złożonego przed kilku dniami z urzędu dyrektora teatru San Karlos Marrare, która jednak nie miała żadnego skutku. Żądał on wspólnie z innemi artystami paszportu. — Dzisiejsza gazeta obejmuje dekret don Miguela udzielający ojcom S. Ducha przywiléj na drukowanie i przedawanie xiążek do nabożeństwa.—Pan Campuzano, który dotychczas zachowywał pewnego rodzaju inkognito w stosunkach z naszym dworem, nie opuści, jak się zdaje, tak prędko Lizbony; dopiero przed kilku dniami przybyła tu jego małżonka, która u królowéj hiszpańskiéj w wielkich łaskach zostaje. (G. H.)

TURCJA. — Donoszą od granic Bośnji że wezyr tamtejszy Ali pasza Moralja o trzech buńczukach do Sarajewo wkroczył i po trzech dniach do Trawniku kwaterę swoję przeniósł. Jako pasza w Filipopolis odznaczył się on łagodném postępowaniem, i dla tego to mianowała go Porta teraz wezyrem Bośnji w przekonaniu, że potrafi ułagodzić oburzonych Bośniaków. (G. B.)

Obwieszczenia.

Burmistrz przedmieścia Pragi.

Podaje do publicznéj wiadomości, że dochody z poboru miejscowego w dni targowe w Pradze, na rzecz kassy ekonomicznéj miejscowéj, zostaną wypuszczone w trzyletnią dzierżawę przez publiczną licytacją więcéj dającemu, od dnia 1 stycznia 1829 r., do któréj to licytac i przeznacza się stanowczy termin na dzień 19 listopada r. b. o godzinie 10téj rannéj w biórze urzędu miejscowego w Pradze, gdzie o warunkach licytacyjnych w każdym czasie zainformować się można. — Praga dnia 31 października 1828 roku. — *Łoskowski.*

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutek prawnego zajęcia, sprzedane będą dnia 14 m. b. o godzinie 10 zrana w Rynku starego miasta Warszawy, różne meble, miedź kuchenna i sprzęty gospodarskie; zaś d. 21 m. b. na targu Muranów o godzinie 2 z południa koń z wozem i sprzęty domowe, więcéj dającemu. Doniesiono w Warszawie dnia 11 listopada 1828 r. *Stanisław Modzelewski T. C. W. M.* komornik.

Roku 1828 dnia 13 listopada o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Podwale Nr. 507 sprzęty i meble gospodarskie, tegoż dnia o godzinie 11téj kocz i sanie na rynku Grzybów tudzież srebra do sprzedania za zapłatą gotową. w Warszawie dnia 11 listopada 1828 roku.

W. Raciński.